

# Kawa, Kazimiera

---

## Matura w szkole Komisji Edukacji Narodowej

---

Notatki Płockie 18/3-72, 19-29

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Matura w szkole Komisji Edukacji Narodowej

W dniu 9 czerwca 1973 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku odbyła się doroczna uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości i świadectw ukończenia szkoły średniej — najmłodszym wychowankom tej zasłużonej dla Płocka i Mazowsza placówki oświatowej. Czerwcową uroczystość w tym roku miała wyjątkowo podniosły charakter z tego względu, że szkoła obchodzi swą wielką rocznicę — jedną z wielu w 800-letniej prawie historii — dwusetną rocznicę przejęcia jej przez Komisję Edukacji Narodowej. Fakt, że historia Małachowianki sięga XII wieku, czyni z niej symbol polskiej oświaty, gdyż w swoich dziejach zamyka ona wszystkie etapy rozwoju szkolnictwa polskiego. Jest więc w dziejach Małachowianki i etap szkoły Komisji Edukacji Narodowej. Ważne wydarzenie, jakim było przekształcenie dotychczasowego (tzn. do 1773 r.) Kolegium Jezuitów w Szkołę Podwydziałową Płocką — placówkę państwową — zostało wielorako zaakcentowane w czasie uroczystości.

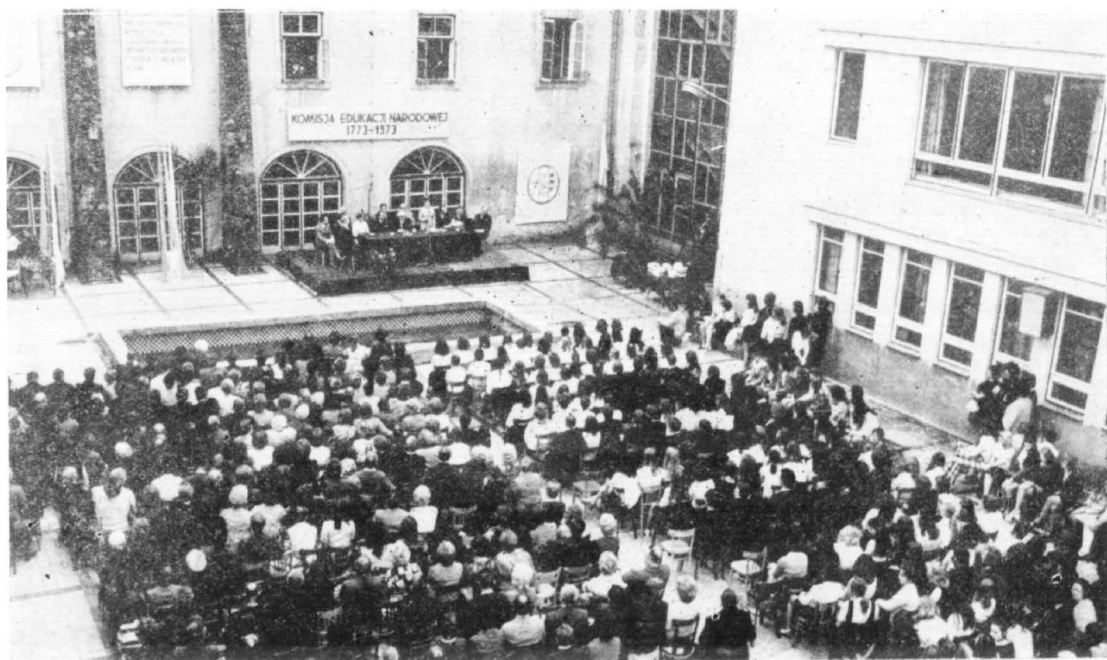
We wspomnianym dniu wirydarz szkoły szczerze wypełnili tegoroczni abiturienti, ich rodzice, wychowankowie i wielu sympatyków tego zasłużonego Liceum. Za stołem prezydalnym zajęli miejsca: prof. dr Jerzy Pniewski — jeden z najwybitniejszych wychowanków Ma-

lachowianki, absolwent z 1930 r., członek rzeczywisty PAN, członek honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego, dyrektor Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego; mgr Henryk Rybak — sekretarz KMiP PZPR; mgr Zofia Switalska — zastępca przewodniczącego Prezydium MRN; mgr Arkadiusz Przychodzeń — inspektor szkolny; inż. mgr Jakub Chojnacki — prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i równocześnie przewodniczący Komitetu Wychowanków Małachowianki; mgr Tadeusz Kowalewski — przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego i inni.

Uroczystość zagaiła dyrektor Liceum mgr Kazimiera Kawa powitaniem szanownych gości, wychowanków, rodziców tegorocznych abiturientów i ich samych.

Po wejściu pocztów sztandarowych i odśpiewaniu Hymnu Narodowego dyrektor w serdecznych słowach zwróciła się do absolwentów opuszczających właśnie Liceum z życzeniami, by wiedzę zdobytą w prastarej uczelni pogłębili na studiach wyższych i wykorzystali jak najlepiej dla dobra naszej Ojczyzny, a w życiu osobistym by potrafili znaleźć to wszystko, co człowiek zwykł nazywać szczęściem.

Z kolei zwrócił się do swych młodszych kolegów prof. dr Jerzy Pniewski z następującym przemówieniem:



Dyrektor Liceum mgr Kazimiera Kawa otwiera na wirydarzu szkolnym uroczystość maturalną. W głębi (z lewej) zabytkowe skrzydło szkolne z XVII w.

## KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ 1773-1973



Prezydium uroczystości. Przewodniczący prof. dr Jerzy Pniewski; siedzą od lewej: sekretarz TNP — mgr Franciszek Dorobek, sekretarz Prezydium MRN — Stanisław Malinowski, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Zofia Switalska, członek Komitetu Wychowanków — mgr Józef Cichocki, przewodniczący Komitetu Wychowanków (prezes TNP) — inż. mgr Jakub Chojnacki, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — mgr Tadeusz Kowalewski, dyrektor Liceum — mgr Kazimiera Kawa, wicedyrektor Liceum — mgr Stanisław Stefański, sekretarz KMiP PZPR — mgr Henryk Rybak, inspektor szkolny — mgr Arkadiusz Przychodzeń i dyrektor Teatru Ziemi Mazowieckiej — Aleksander Sewruk.

### DROGA MŁODZIEŻY!

Będąc wychowankiem tej szkoły dziś czuję się Waszym starszym kolegą, a w koleżeńskim gronie często sięga się do wspomnień. Sami kiedyś stwierdzicie, że istnieją wydarzenia, które zachowuje się w pamięci przez całe życie. Sądzę, że pierwszy i ostatni dzień spędzone w szkole najczęściej do nich należą.

Osobiście doskonale pamiętam, jak dyrektor rozdawał nam kolejno świadectwa dojrzałości, a ja czekając na tę uroczystą chwilę myślałem szybko przebiegałem swój pobyt w tej szkole.

Najpierw stanął mi przed oczyma pierwszy dzień w niej spędzony, w którym ten sam dyrektor wprowadzał mnie do tzw. klasy wstępnej w czasie trwania lekcji arytmetyki. Zanim zająłem miejsce w wyznaczonej mi ławce, stary pedagog już mnie zaczął pytać, ile to jest 7 razy 17. Tego pytania nigdy nie zapomnę. Oniebiałem, a przecież tak byłem dumny z dobrej znajomości tabliczki mnożenia. W tym momencie niepozorny uczeń wyciąga rękę, a pedagog się do niego zwracając, mówi: Leszczyński (tak naprawdę się nazywał) pomóż! I słyszę jednym tchem wypowiedziane zdanie: 7 razy 10=70, 7 razy 7=49, 70 i 49=119. Choć może wydaje się to dziwne, ten epizod sprzed 52 lat wiernie Wam powtarzam.

Oczekując dalej, przypomniałem sobie po kolei różne radosne chwile tu przeżyte, gdy wyniki pracy czy to mojej własnej czy moich kolegów były dobrze oceniane, i te nierozsądne figle, które przyczyniały tyle zmartwień naszym pedagogom. I wreszcie zostałem wezwany po odbiór świadectwa dojrzałości. Pamiętam, jak byłem wtedy dumny, że uzyskuję prawny dokument mojej dojrzałości, że staję się wreszcie dorosłym. Kiedy jednak podjąłem studia wyższe w kierunku z dawną wybranym i umiłowanym, dość szybko stwierdziłem, że ta dojrzałość zaczyna mi ciążyć. Przekonałem się, że to co ostatecznie mogę zyskać na uczelni, zależy przede wszystkim ode mnie. Nasi świetni nauczyciele akademicy gotowi byli pomóc w roz-

wiązywaniu wielu problemów, ale inicjatywa musiała wychodzić od nas. Stwierdziłem, że rzeczywiście traktują nas, studentów, jak dorosłych, pozostawiając nam prawo decyzji, co i jak chcemy poznać głębiej.

Z tkliwością wtedy wspominałem szkołę, w której głównym naszym zadaniem było dokładne wypełnianie obowiązków wskazywanych nam przez pedagogów. Mówię to Wam, bo niezależnie od tego, czy po opuszczeniu szkoły podejmiecie studia wyższe, czy pracę zawodową, czy jeszcze inne obowiązki, babciecie musieli przejąć się nimi szczerze. Wejdziecie w nową społeczność kolegów studentów, kolegów z warsztatu pracy czy innego jeszcze grona i musicie tam znaleźć swoje miejsce. Pierwszym tego warunkiem jest dostrzeganie w tym gronie prawdziwych kolegów, którym służy się pomocą, oddarza przyjaźnią nigdy nie zakłócaną bardzo osobistym patrzyeniem na problemy życia codziennego.

Zapewniam Was, że odpowiedni układ stosunków koleżeńskich znakomicie ułatwia pokonywanie różnych trudności, których życie nigdy nam nie skąpi. W pewnym okresie życia poważną trudnością jest pamięciowe mnożenie 7 przez 17, w innym usuwanie błędów w skomplikowanych układach elektronicznych czy szukanie rozwiązań trudnych problemów technologicznych, naukowych — nawet socjologicznych. Każde zwycięstwo jest jakimś krokiem naprzód, ale czasem umiejętność pogodzenia się z niemożnością pokonania trudności może też być zaliczona do zwycięstw.

Mili laureaci, nie wątpię, że jest Wam dziś specjalnie przyjemnie. Pamiętajcie jednak, że to wyróżnienie zobowiązuje szczególnie w roku bieżącym, Roku Nauki Polskiej. Może kiedyś na Koleżeńskim Zjeździe Małachowiaków zapytamy wyróżnionych kolegów wszystkich roczników, jak wykorzystali swoje talenty.

Będziemy trzymać kciuki, Koledzy, żeby Wam wszystkim, którzy dziś otrzymaliście świadectwa dojrzałości, udało się ta wspaniała przygoda, jaką jest życie człowieka dorosłego.



Prof. dr Jerzy Pniewski w asyście przewodniczącego Komitetu Wychowanków inż. mgr Jakuba Chojnackiego wręcza złoty medal „Diligentiae” wraz z dyplomem prymusowi Małachowianki Krzysztofowi Kosowskiemu.

Nastąpił potem jeden z najbardziej wzruszających momentów uroczystości — symboliczne pożegnanie absolwentów ze swoją Szkołą — czyli przekazanie sztandarów szkolnych przez młodzież odchodzącą uczniom klas III-cich najstarszych już w tej Szkole. W niejednym młodym oku zakręciła się łza, gdy chorąży Andrzej

Stefański po odebraniu przysięgi na wierność Sztandarowi od swego następcy, całował drzewce Sztandaru i wręczał go nowemu chorążemu — Markowi Swatowi, bo tak to już bywa, że jedni odchodzą a na ich miejsce przychodzą nowi; bo taka jest prawidłowość życia.

Po tym wzruszającym akcie dyrektor Szkoły wręczyła świadectwa dojrzałości tegorocznym najlepszym absolwentom, a prof. dr Jerzy Pniewski — zgodnie z przyjętym w Małachowianie zwyczajem — wręczył im medale „Diligentiae” (za pilność), jakie co roku otrzymują tu najlepsi z najlepszych z rąk wybitnego wychowanka Liceum, a które nawiązują do tradycji Szkoły z czasów Komisji Edukacji Narodowej, kiedy to podobne medale „Diligentiae” zwane wówczas „królewskimi” były przyznawane wyróżniającym się wychowankom Szkoły Płockiej.

W tym roku prymusi mieli zaszczyt odebrać je wraz z dyplomami właśnie z rąk prof. dr Jerzego Pniewskiego. Otrzymali je: Krzysztof Kosowski — złoty medal, Zofia Bizewska, Krystyna Burzyńska, Ewa Lipińska, Ewa Morawska i Roman Stepiński — srebrne.

W tym roku wszyscy absolwenci Małachowianki otrzymali świadectwa w pięknej obwolutce, na pierwszej stronie której wypisane zostały słowa będące dewizą szlachetnych obywateli wszystkich czasów: *Salus rei publicae suprema lex esto* — dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem. Również wszyscy abiturienti otrzymali z rąk inspektora szkolnego mgr. Arkadiusza Przychodzenia medale wybite z okazji dwusetlecia przejścia obecnej Małachowianki przez Komisję Edukacji Narodowej.



Medaliści „Diligentiae” 1973 roku (od lewej): złoty medalista Krzysztof Kosowski kl. IV b; srebrni medaliści: Zofia Bizewska, kl. IVa; Krystyna Burzyńska, kl. IVa; Ewa Morawska, kl. IVb; Ewa Lipińska, kl. IVb i Roman Stepiński, kl. IVb.



*Dyrektor mgr Kazimiera Kawa w towarzystwie wychowawczyń mgr Danuty Niesłuchowskiej (kl. IVa) i mgr Władysławy Pazury (kl. IVd) wręcza świadectwa dojrzałości, medale i nagrody grupie „Olimpijczyków”. Od lewej: Ragna Składanowska — kl. IVa, uczestniczka wojewódzkich eliminacji Olimpiady Języka Polskiego i Literatury; Elżbieta — Maria Chojnacka — kl. IVa, uczestniczka wojewódzkich eliminacji Olimpiady Biologicznej; Leszek Biały — kl. IVb, zdobywca IV miejsca III Olimpiady Języka Polskiego i Literatury; Jarosław Juszcakiewicz — kl. IV d, uczestnik centralnych eliminacji Olimpiady Biologicznej; Witold Hibner kl. IVd, uczestnik centralnych eliminacji Olimpiady Biologicznej; Stanisław Szynkielewski — kl. IVa, uczestnik okręgowych eliminacji Olimpiady Chemicznej; Zbigniew Duszyński — kl. IVb, uczestnik okręgowych eliminacji Olimpiady Astronomicznej.*

Przodownicy nauki i pracy społecznej otrzymali ponadto wartościowe nagrody książkowe, które przekazali im ich Wychowawcy: mgr Danuta Niesłuchowska (IVa), mgr Włodzimierz Majewski (IVb), Wiesława Dzik (IVc), mgr Władysława Pazura (IVd), Anna Wójcik (IVe) i mgr Hanna Jankowska (IVf).

Po prymusach szkoły świadectwa wraz z pamiątkami roku i nagrodami wręczone zostały laureatom Olimpiad przedmiotowych i uczestnikom ich ponadszkolnych etapów. Jako pierwszy wyróżniony został srebrny medalista Roman Stępniewski — laureat Ogólnopolskiej Olimpiady Fizyki, zdobywca I miejsca (w ubiegłym roku zdobył III miejsce w tej samej Olimpiadzie w kraju i III miejsce w Międzynarodowej Olimpiadzie Fizyki w Bukareszcie). Następnie świadectwo otrzymał Leszek Biały — laureat III Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, zdobywca IV miejsca. Dalej otrzymali je uczestnicy centralnych eliminacji Olimpiady Biologicznej — Jarosław Juszcakiewicz i Witold Hibner, a później: Krzysztof Kosowski — uczestnik okręgowych eliminacji Olimpiady Matematycznej, Krystyna Burzyńska, Anna

Fortas i Stanisław Szynkielewski — uczestnicy okręgowych eliminacji Olimpiady Chemicznej, Zbigniew Duszyński — uczestnik okręgowych eliminacji Olimpiady Astronomicznej, Elżbieta-Maria Chojnacka i Zofia Bizewska — uczestniczki wojewódzkich eliminacji Olimpiady Biologicznej i Ragna Składanowska — uczestniczka wojewódzkich eliminacji Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

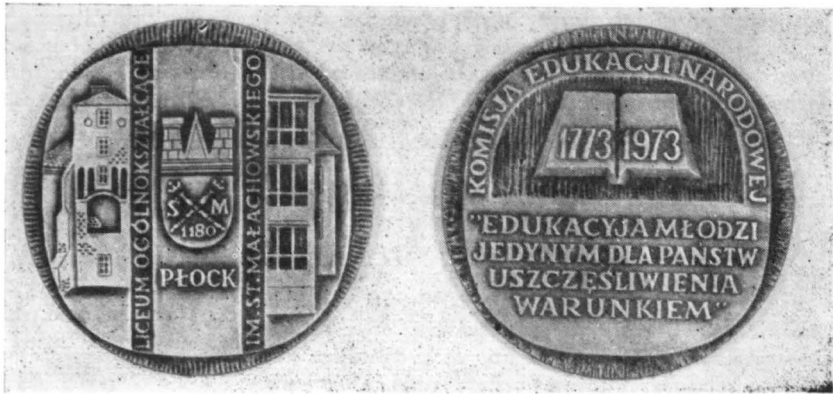
Po Olimpijczykach przyszła kolej na przodowników nauki i pracy społecznej i pozostałych maturzystów.

Klasy młodsze żegnały swych odchodzących kolegów kwiatami.

W sumie 213 abiturientów otrzymało w tym roku w Małachowiance świadectwa dojrzałości i ukończenia szkoły średniej.

Z kolei głos zabrali przedstawiciele młodzieży. Prymus — złoty medalista Krzysztof Kosowski i Ragna Składanowska w ciepłych słowach podziękowali swoim Nauczycielom i Wychowawcom za trud i serce, które włożyli w ich wykształcenie i wychowanie, a swoim młodszym kolegom życzyli wytrwałości i sukcesów w nauce.

Medal (o średnicy 7 cm) wybity w Mennicy Państwowej z okazji 200-lecia upaństwowienia Szkoły Płockiej (awers i rewers). Jego scenariusz opracowali uczniowie — w liczbie około 500 — w ogólnoszkolnym konkursie zorganizowanym przez Komisję Popularyzacji Nauki i Powiązań z Młodzieżą Towarzystwa Naukowego Płockiego (przewodnicząca Komisji — mgr Kazimiera Kawa). Na podstawie najlepszych propozycji Małachowiaków ostateczny projekt opracował plastyk Stanisław Makuliński z Płocka.



W imieniu pozostającej młodzieży absolwentów pożegnała uczennica klasy III-a Helena Gospodarz.

W imieniu władz miasta Płocka wyrazy uznania i serdeczne życzenia przekazała zastępca przewodniczącego Prezydium MRN mgr Zofia Świtalska — wychowanka Małachowianki.

W imieniu Komitetu Wychowanków i Komitetu Rodzicielskiego inż. mgr Jakub Chojnacki wygłosił przemówienie treści następującej:

SZANOWNY PANIE PROFESORZE,  
SZANOWNA DYREKCJO  
i RADO PEDAGOGICZNA,  
MILI GOŚCIE i WYCHOWANKOWIE,  
DROGA MŁODZIEŻY!

Przed chwilą byliśmy świadkami pięknej uroczystości, odbywającej się w roku wielkich zdarzeń w życiu narodu, miasta i szkoły: w Roku Nauki Polskiej, w Roku Kopernikowskim, w Roku Komisji Edukacji Narodowej.

Stąd też szczególnie potraktowano 213 abiturientów Małachowianki — rocznika 1972/73. Jest to największa ich ilość w jej historii. Każdy z nich otrzymał maturę w specjalnej obwולuce wraz z pamiątkowym medalem, którego scenariusz opracowano w ogólnoszkolnym konkursie zorganizowanym przez Komisję Popularyzacji Nauki i Powiązań z Młodzieżą przy Towarzystwie Naukowym Płockim.

Dorocznym zwyczajem sześciu prymusów otrzymało z rąk wybitnego Wychowanka Małachowianki z 1930 r. kolegi prof. dr Jerzego Pniewskiego medale „Diligentiae”, które w czasach Komisji Edukacji Narodowej przyznawał najlepszym uczniom — na wniosek nauczycieli i wizytatorów — król Stanisław August Poniatowski.

Wówczas to Grzegorz Piramowicz, sekretarz powołanego w 1775 r. przez Komisję Edukacji Narodowej Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych w „Liście do Przyjaciela” tak określił cel Komisji:

„Służmy, jak możemy, Ojczyźnie. Edukacja jej dać może radę i siłę”.

Te piękne słowa w swej treści zachowały po dziś aktualność. Służba Ojczyźnie — teraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wspieranie jej „radą i siłą” — to hasła do realizowania przez nas na co dzień. Świadomość tego i wolę realizowania wpojono nam w murach tej Szkoły.

Jej kierownictwo, nauczyciele, uczniowie i wychowankowie czerpiąc z bogatej tradycji wzory obywatelskich postaw — z prawdziwą pasją starają się stworzyć Szkole właściwą bazę materialną — na miarę tej chlubnej tradycji i na miarę naszych czasów.

W tych dniach mija 15 lat od jubileuszowego, X Zjazdu Wychowanków, na którym wystąpiono z inicjatywą rozbudowy i modernizacji wnętrza jej starych zabytkowych z XIII i XVII wieku skrzydeł.

Wybrany na tym zjeździe Komitet Wychowanków rozwinął szeroką akcję na rzecz Szkoły, w wyniku czego staje się ona z roku na rok większa, piękniejsza i nowocześniejsza. Konkretny w tym udział Wychowanków i Sympatyków Szkoły — to dary i czyny społeczne łącznej wartości około 2 milionów zł.

Aktualnie uwaga nasza koncentruje się na kapitalnym remoncie najstarszego skrzydła i na urządzeniu obserwatorium astronomicznego — im. Mikołaja Kopernika — na gotyckiej z XIV wieku dawnej wieży Kolegiaty św. Michała.

Starzy wychowankowie Szkoły witają w swych szeregach Was drodzy Abiturienti. Nie jeden z nas wita tak jak i ja właśnie swoją córkę Elżbietę-Marię lub swego syna! Jesteśmy przekonani o Waszej nie tylko umysłowej dojrzałości, której formalnym świadectwem jest matura, ale także dojrzałości obywatelskiej.

Idźcie w nowe życie z ogromnym ładunkiem młodzieńczego entuzjazmu i zapału, z ładunkiem wielkich pragnień i zamierzeń.

Oby ten entuzjazm i zapał, oby wola realizowania pragnień i zamiarów nigdy w Was nie wygasły!

Na użytek Wasz osobisty i rodzinny, na użytek prastarej uczelni, której mury dziś opuszczacie, na użytek naszego 1000-letniego Płocka, któremu fundamenty drugiego tysiąclecia Wy będziecie zakładać — na użytek naszej Ojczyzny!

Tego Wam z całego serca życzę w imieniu Komitetu Wychowanków, Komitetu Rodzicielskiego i Towarzystwa Naukowego Płockiego, które przed 153 latami w tej Szkole jej ówczesni nauczyciele — z rektorem Kajetanem Morykonim na czele założyli.

Oby i Wam i z Wami dobrze w życiu było!!!

Wielu wychowanków Małachowianki i jej sympatyków przysłało listy i depeze gratulacyjne. Między innymi nadeszła depeza od wybitnego wychowanka z lat 1913—1921 poety, Zasłużonego Nauczyciela PRL — Stefana Gołębiowskiego:

*Almae Matri — szkole życia, sięgającej w historyczną przeszłość do Gallusowego Akropolu i od dwustu lat Komisji Edukacji Narodowej — w służbie dla najwyższego dobra, jakim jest Ojczyzna — w nieustającej służbie dla Polski Ludowej — w dniu aktu Diligentiae — przesyła horacjanские nil sine magno vita labore dedit mortalibus — jej maturus od przeszło pół wieku.*

STEFAN GOŁĘBIEWSKI  
z Bieżunia

Na zakończenie części uroczystej chór szkolny odśpiewał starodawną pieśń „Gaude Mater Polonia”, po czym przy dźwiękach Poloneza A-dur wirydarz opuściły poczty sztandarowe.

W części artystycznej wystąpił 120-osobowy chór szkolny pod dyrekcją mgr Czesława Kwiecińskiego z koncertem pieśni dawnych zaś zespół recytatorski ze Szkolnego Koła Żywego Słowa — prowadzonego przez mgr Teresę Kalaszczynską — wystąpił z „pieśniami” K. I. Gałczyńskiego.

W ten sposób pożegnanie najmłodszych abiturientów ze Szkołą dobiegło końca.

Słowa ostatniej „Pieśni” Gałczyńskiego „Chciałbym i mój ślad na drogach ocalić od zapomnienia” ponieśli oni w swych sercach — aby zawsze pomagały im one wybrać najlepsze kierunki działania i życia.

## Cenny dar na rzecz Towarzystwa Naukowego Płockiego

Włocławek 30 V 1973r

Obywatel inż. mgr Jakub Chojnacki  
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego  
PŁOCK  
Plac Narutowicza 8

W ramach współpracy miast Płock-Włocławek oraz Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej i Towarzystwa Naukowego Płockiego, załoga Włocławskich Zakładów przekazuje na rzecz najstarszego w kraju Towarzystwa Naukowego w Płocku, jako akt uczczenia Roku Nauki Polskiej:

5 zyrandoli sześcioramiennej fajansowych, 10 wazonów 629 „Wincenty” oraz 200 sztuk talerzy porcelanowych z okolicznosciowym przedrukiem.

Projekty dekoracji opracowała mgr Elżbieta Piwek-Białoborska. Pod jej nadzorem pracowały artystki ludowe Alina Piwovar i Halina Musialik.

Majątek Towarzystwa Naukowego Płockiego przedstawiający obecnie (nie uwzględniając zbiorów muzealnych) wartość ok. 25 milionów zł, powstawał przede wszystkim drogą darów i zapisów testamentowych oraz pracy społecznej. W Roku Nauki Polskiej jest on szczególnie powiększany tak przez osoby prywatne jak również przez zakłady uspołecznione. W dniu 30 maja 1973 r. w siedzibie Towarzystwa odbyła się miła uroczystość wręczenia przez wymienionych na reprodukcji dyplomu przedstawicieli Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej i naczelnego inżyniera Ryszarda Bernardelli'ego — daru wartości 35.000 zł.

Przewodniczący Rady  
Robotniczej  
mgr inż. St. Kopaczewski

Przewodniczący Rady  
Zakładowej  
A. Jankiewicz

Sekretarz Komitetu  
Zakładowego PZPR  
S. Beltman

Dyrektor Włocławskich  
Zakł. Ceramiki Stołowej  
mgr A. Dyzewski

# Rola zakładu pracy w kształtowaniu dróg awansu oświatowego i zawodowego pracowników

Rozpatrując rolę zakładu pracy w kształtowaniu dróg awansu pracowników należałoby zdefiniować sam zakład pracy. W oparciu o literaturę dotyczącą przedsiębiorstw przemysłowych — zakład pracy możemy określić jako organizację społeczną, w ramach której wyróżnia się trzy dominujące kierunki działalności: działalność gospodarczą, polityczną i kulturalną<sup>1)</sup>.

Głównym celem działalności zakładu pracy jest działalność gospodarcza, polegająca na dostarczaniu społeczeństwu dóbr materialnych (towarów), ciągłym ich powiększaniu i poprawie jakości. Realizacja tak nakreślonych zadań wymaga wprowadzania nowoczesnych urządzeń i rozwiązań technologicznych, innymi słowy systematycznego unowocześniania procesu produkcyjnego.

Zasada społecznej formy własności w ustroju socjalistycznym daje pracownikom możliwość decydowania o sprawach zakładu pracy poprzez ich udział w zarządzaniu. Zarówno potrzeby produkcyjne zakładu jak organizacyjne i społeczno-polityczne stawiają wymagania stałego podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych pracowników w drodze napływu do pracy ludzi z lepszym przygotowaniem zawodowym, jak też w drodze podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji w toku pracy.

Jeden z czołowych socjologów pracy w Polsce A. Sarapata pisze: „Bez podniesienia poziomu wykształcenia robotników nie będzie możliwe osiągnięcie wyższej wydajności pracy, ani przyspieszenie postępu technicznego, ani zwiększenie udziału pracowników w zarządzaniu i związanej z tym demokratyzacji, ani zintegrowanie załogi, ani podwyższenie kultury pracy, ani wreszcie zapewnienie zadowolenia pracownikom”<sup>2)</sup>.

Każdy pracownik w procesie wykonywanej przez siebie pracy dąży do zaspokojenia potrzeb własnych i swojej rodziny, oczekuje społecznego uznania w wyniku wykonywanej przez siebie pracy, a tym samym uzyskania zadowolenia. Zintegrowanie indywidualnych dążeń pracowników z zadaniami stojącymi przed zakładem pracy wymaga odpowiednich działań ze strony kierownictwa zakładu. Działania te winny zmierzać w kierunku stwarzania pracownikom możliwości i szans podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, co

w konsekwencji powinno prowadzić do uzyskania przez tych pracowników bardziej odpowiedzialnych funkcji lub stanowisk pracy i odpowiedniego zadośćuczynienia finansowego.

W świetle powyższych uwarunkowań możemy postawić pytanie „Jakie warunki i szanse kształcenia stwarzają pracownikom zakłady pracy?”

Rozważania oparte są na badaniach przeprowadzonych w roku 1972 w trzech zakładach pracy na terenie Płocka. Badaniem objęto Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” i Fabrykę Maszyn Żniwnych, Grupa badania liczyła 490 osób, tylko mężczyzn, którzy rozpoczęli pracę w tych zakładach w roku 1966 i w momencie podjęcia pracy nie przekroczyli 35-tego roku życia. Badania oparte były na informacjach zawartych w teczkach personalnych pracowników, a śledzenie losów przez okres 6-ciu lat wydaje się odpowiednio długim okresem czasu, aby można mówić o osiągnięciach pracowników.

## Charakterystyka systemów szkolenia zawodowego w badanych zakładach.

Wszystkie trzy zakłady objęte badaniami posiadają szeroko rozbudowany system szkolenia wewnątrzzakładowego.

Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne posiadają Zespół Szkół Chemicznych powołany w 1962 r., w skład którego wchodzi szkoły zawodowe zasadnicze, średnie i PST. Szeroko wykorzystywane są formy pozaszkolne jak: szkolenia praktyczne indywidualne, w бригаdzie, zajęcia praktyczne uczniów, wyuczanie drugiego zawodu, praktyki specjalistyczne, do tych form zaliczyć należy kursy nauczające zawodu, podnoszenie kwalifikacji, bhp i w zakresie postępu technicznego.

PBP „Petrobudowa” posiada dwie przyzakładowe zasadnicze szkoły budowlane powołane w roku 1962. ZSB Nr 1 przyjmuje młodzież do lat 18, a ZSB Nr 2 kształci młodzież powyżej lat 18. Oprócz wymienionych posiada Policealne Studium Zawodowe dla Pracujących, Technikum Wieczorowe dla Pracujących i Technikum Budowlane zaoczne. Szkolenie kursowe można podzielić na trzy kategorie: a) kursy organizowane centralnie, w których uczestniczą wytypowani pracownicy, b) kursy organizowane przez inne instytucje na zlecenie, c) kursy wewnątrzzakładowe.



Zespół Szkół Zawodowych przy Fabryce Maszyn Żywnych rozpoczął swoją działalność w roku 1961 powołaniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Znaczne zainteresowanie pracowników podnoszeniem poziomu wykształcenia spowodowało powołanie Technikum Mechanicznego dla Pracujących, Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących, a w roku 1971 Technikum Mechanicznego dziennego dla niepracujących. System szkolenia kursowego jest analogiczny jak w „Petrobudowie”.

Nakreślona w głównych zarysach polityka zakładów pracy, zmierzająca do powiększania kadry wysoko kwalifikowanych pracowników, niezbędnych przy realizacji zadań produkcyjnych, pozwala na sformułowanie pytania: „jak przedstawia się realizacja tych założeń i w jakim stopniu pracownicy wykorzystują możliwości podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych?”

Awans oświatowy należy rozumieć jako każde podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego lub zawodowego w czasie trwania pracy w zakładzie. Na tak rozumiany awans oświatowy składać się będą:

- ukończenie wcześniej rozpoczętej nauki w szkole,
- rozpoczęcie nauki,
- rozpoczęcie i ukończenie nauki,
- ukończenie kursu lub szkolenia w zakładzie pracy,
- złożenie egzaminu kwalifikacyjnego.

Dalsza analiza awansu oświatowego opierać się więc będzie na wymienionych składnikach awansu z uwzględnieniem warunków mających wpływ na decyzję pracowników dotyczącą podejmowania nauki i szkolenia.

Do czynników warunkujących należy zaliczyć:

- a) poziom posiadanego wykształcenia,
- b) cechy demograficzne jak wiek i płeć,
- c) warunki stwarzane przez zakłady pracy,
- d) możliwości awansu zawodowego w zakładzie pracy.

Analizując strukturę wykształcenia pracowników badanych w roku 1966, należy stwierdzić, że najliczniejszą grupę stanowili pracow-

nicy z wykształceniem podstawowym — 48% ogółu badanych. Drugą co do wielkości grupę stanowili pracownicy z wykształceniem zawodowym — 43% (w grupie tej połączono wykształcenie zasadnicze zawodowe, średnie zawodowe i PST). Nieliczna grupa — 7%, to pracownicy z wykształceniem niepełnym podstawowym.

Istotne zróżnicowanie w poziomie wykształcenia pracowników obserwujemy przy porównywaniu ze sobą zakładów pracy. Wyraźnie najbardziej wykształconych pracowników zatrudniały Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, gdzie grupa pracowników z wykształceniem zawodowym stanowiła 57% ogółu badanych, natomiast 37% pracowników posiadało wykształcenie podstawowe. Nieco zbliżoną strukturę wykształcenia posiadali pracownicy Fabryki Maszyn Żywnych, gdzie grupa z wykształceniem zawodowym stanowiła 51%, a z wykształceniem podstawowym 45%. Zdecydowanie najgorszą strukturę wykształcenia obserwujemy w PBP „Petrobudowa”, gdzie dominującą grupę stanowili pracownicy z wykształceniem podstawowym, bo aż 61,6%, a wykształcenie zawodowe posiadało 23,7%. Stosunkowo znaczna grupa pracowników 13,1% to pracownicy, którzy posiadali wykształcenie niepełne podstawowe.

W okresie 6-ciu lat zaszły istotne zmiany w poziomie wykształcenia grupy badanej. Występuje wzrost odsetka pracowników z wykształceniem zawodowym o 13%, przy jednoczesnym zmniejszeniu odsetka pracowników z wykształceniem podstawowym z 48% do 38% i nieukończonym podstawowym z 7% do 5%.

Analiza zmian poziomu wykształcenia pracowników wg zakładów pracy wykazuje dużą dynamikę wzrostu kształcenia pracowników „Petrobudowy”. W roku 1966 dominującą grupę stanowili pracownicy z wykształceniem podstawowym 61,6%, w roku 1972 grupa ta stanowiła 34,9%. Udział pracowników z wykształceniem zawodowym wynosi w 1972 roku 52,6% co daje wzrost o 29% przy prawie niezmiennym udziale pracowników z wykształceniem nieukończonym podstawowym. Pozostałe dwa

Zmiany w strukturze wykształcenia pracowników badanych w latach 1966—1972 według zakładów pracy

Wykształcenie	1 9 6 6								1 9 7 2							
	Ogółem		MZRI P		Petrobudowa		FMZ		Ogółem		MZRI P		Petrobudowa		FMZ	
	490	100%	200	100%	190	100%	100	100%	490	100%	200	100%	190	100%	100	100%
podstawowe	34	7,0	6	3,0	25	13,1	3	3,0	25	5,1	3	1,5	21	11,0	1	1,0
nieukończone																
podstawowe ukończone	236	48,2	74	37,0	117	61,6	45	45,0	184	37,6	77	38,5	66	34,9	41	41,0
średnie ogólne																
ukończ. i nieukończ.	10	2,0	6	3,0	3	1,6	1	1,0	8	1,6	4	2,0	3	1,5	1	1,0
ZSZ	158	32,2	70	35,0	43	22,6	45	45,0	204	41,6	64	32,0	96	50,5	44	44,0
średnie zawod.	28	5,7	20	10,0	2	1,1	6	6,0	45	9,2	28	14,0	4	2,1	13	13,0
PST	24	4,9	24	12,0	—	—	—	—	24	4,9	24	12,0	—	—	—	—

zakłady wykazują również korzystne zmiany, lecz są one stosunkowo niewielkie.

**Przebieg kształcenia w czasie pracy pracowników badanych wg zakładów pracy w latach 1966—72:**

	F.M.Ż.		Petrobud.		MZRiP		Ogółem	
	ilość osób	%	ilość osób	%	ilość osób	%	ilość osób	%
ukończył szkołę podstawową	3	1,5	4	2,1	2	2,0	9	1,8
ukończył ZSZ	—	—	53	27,9	5	5,0	58	11,8
ukończył średnią szkołę zawodową	7	3,5	2	1,0	7	7,0	16	3,3
uczy się	2	1,0	3	1,6	5	5,0	10	2,0
ukończył kurs	48	24,0	28	14,7	41	41,0	117	23,9
zdał egzamin kwalifikacyjny	47	23,5	156	82,1	—	—	203	41,4
nie podniósł wykształcenia w żadnej formie	108	54,0	24	12,6	40	40,0	172	35,1

U w a g a ! Liczby w kolumnach nie sumują się, gdyż pracownik mógł korzystać z dwu lub więcej form kształcenia.

Podnoszenie poziomu wykształcenia, nazywane tu awansem oświatowym, obejmuje nie tylko formy wykształcenia szkolnego, aczkolwiek do tych form przywiązuje się największą wagę, lecz także inne formy dokształcania i podnoszenia kwalifikacji, związane z pracą zawodową. Przebieg kształcenia w czasie pracy przedstawia powyższa tabela, a ponieważ zmiany w poziomie wykształcenia szkolnego zostały omówione wcześniej, obecnie zostaną omówione pozostałe formy.

Kursy organizowane przez zakłady pracy ukończyło łącznie 117 osób, co stanowi 23,9% ogółu badanych, z tym że w Fabryce Maszyn Żniwnych korzystało z tej formy szkolenia 41% pracowników badanych, w MZRiP — 24,0%, a w „Petrobudowie” — 14,7%.

Egzaminy kwalifikacyjne traktowane w tych rozważaniach, jako forma podniesienia kwalifikacji zdało 41,4% ogółu badanych, z tym że w „Petrobudowie” zdało je 82,1% pracowników, w MZRiP — 23,5%, a w Fabryce Maszyn Żniwnych nie wystąpiły.

Wyodrębniona z całej zbiorowości badanej grupa osób, które przez okres 6-ciu lat nie podniosła swojego wykształcenia w żadnej formie, stanowi 35,1%. W poszczególnych zakładach liczebność tej grupy przedstawia się następująco: MZRiP — 54%, FMŻ — 40% i w „Petrobudowie” — 12,6%. Grupa ta jest wewnętrznie bardzo zróżnicowana, gdyż znajdują się w niej zarówno pracownicy, którzy przyszli do pracy z najwyższymi kwalifikacjami zawodowymi, jak też ci z najniższym wykształceniem. Nie oznacza to jednak, że ludzie ci nie awansowali finansowo w sensie przegrupowań czy też zmiany stanowiska pracy. Sprawy te zostaną dokładniej omówione w części dotyczącej awansu zawodowego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania nad awansem oświatowym w zakresie wykształ-

cenia szkolnego pracowników badanych, można powiedzieć, że:

— Pracownicy MZRiP i FMŻ w chwili przystąpienia do pracy charakteryzowali się znacznie wyższym poziomem wykształcenia ogólnego i zawodowego niż pracownicy „Petrobudowy”.

— Pracownicy wszystkich badanych zakładów w okresie lat sześciu (1966—72) podnieśli znacznie poziom wykształcenia.

— Awans oświatowy pracowników „Petrobudowy” mierzony odsetkiem osób z ukończonymi szkołami wyższego stopnia, jest większy od pozostałych.

W związku z różnym wyjściowym poziomem wykształcenia pracowników poszczególnych zakładów pracy — ich awans oświatowy przebiega w różnych formach. Pracownicy „Petrobudowy”, wśród których dominowała grupa z wykształceniem podstawowym, kończą dwu lub trzyletnie szkoły zasadnicze zawodowe, natomiast w pozostałych dwóch zakładach, gdzie najliczniejsze grupy stanowią ludzie z wykształceniem zasadniczym zawodowym, kończą w toku pracy głównie kursy zawodowe.

Awans zawodowy występujący jako konsekwencja osiągania kolejnych szczebli awansu oświatowego, jest wynikiem zasług pracownika poniesionych w pracy, a także wiąże się z formalnym przebiegiem pracy zawodowej.

W niniejszym opracowaniu analizowane będą dwa zasadnicze elementy awansu zawodowego: sytuacja finansowa i stanowisko w zawodzie.

Zmiany w poziomie i strukturze zarobków pracowników badanych w okresie 6-ciu lat są istotnym miernikiem awansu zawodowego. Poniższa tabela wskazuje, że sytuacja finansowa wyrażająca się wysokością zarobków na godz. uległa w okresie badanym znacznej poprawie. W roku 1966 — 20,4% badanych zarabiała poniżej 5 zł na godz., a w 1972 roku grupa ta nie występuje. Bardzo nieliczna grupa zarabiających powyżej 10 zł na godz., wynosząca w roku 1966 — 2% wzrosła w roku 1972 — 36,7% badanych. Najliczniejsza grupa w roku 1966 zarabiała od 5—8 zł na godz. i stanowiła 58,4%, a w roku 1972 wynosi 32,7%. Zmiany te są rzeczywiście istotne i korzystne.

Porównując ze sobą zakłady pracy, możemy stwierdzić, że najkorzystniejsze warunki zarobkowania istniały w FMŻ, gdzie w roku 1966 grupy zarabiających poniżej 5 zł i powyżej 10 złotych na godz. były nieliczne, a w grupach od 5—8 i 8—10 zł znajdowało się 90% badanych. W okresie 6-ciu lat obserwujemy duży wzrost odsetka pracowników zarabiających powyżej 10 zł — do 50%.

Najbardziej dynamiczny wzrost zarobków obserwujemy w MZRiP, gdzie w roku 1966 grupa osób zarabiających poniżej 5 zł była stosunkowo liczna i stanowiła 21,5%, to w roku 1972 nie występuje. Minimalny udział (1%) zarabiających powyżej 10 zł na godz. w roku 1966 wzrósł w roku 1972 do 55%.

Najmniej korzystne warunki zarobkowania wystąpiły w „Petrobudowie”, gdzie podobnie jak w pozostałych zakładach w roku 1972 nie

Zmiany w strukturze zarobków pracowników badanych w latach 1969—1972 wg zakładów pracy

Wysokość stawki na godzinę	rok 1966								rok 1972							
	Ogółem		MZRIp		Petrobudowa		FMŻ.		Ogółem		MZRIp		Petrobudowa		FMŻ.	
Ogółem	490	100%	200	100%	190	100%	100	100%	490	100%	200	100%	190	100%	100	100%
poniżej 5 zł	100	20,4	43	21,5	50	26,3	7	7,0	—	—	—	—	—	—	—	—
5—8 zł	286	58,4	105	52,5	121	63,7	60	60,0	160	32,7	32	16,0	120	63,2	8	8,0
8—10 zł	94	19,2	50	25,0	14	7,4	30	30,0	150	30,6	58	29,0	50	26,3	42	42,0
10—13 zł	9	1,8	1	0,5	5	2,6	3	3,0	112	22,8	55	27,5	13	6,8	44	44,0
13 zł i więcej	1	0,2	1	0,5	—	—	—	—	68	13,9	55	27,5	7	3,7	6	6,0

występuje grupa pracowników zarabiających poniżej 5 zł na godz., wynosząca w 1966 roku 26,3%. Jednakże w pozostałych grupach zmiany są niewielkie, a odsetek zarabiających powyżej 10 zł na godz. wzrósł z 2,6% do 10,5% w 1972 roku. Istotniejsze zmiany zaszły w grupie 8—10 zł., gdzie obserwujemy wzrost odsetka z 7,4% — 26,3%.

Pozycja zawodowa pracowników określana jest poprzez zawód, pozycję w pracy i zarobki. Uzyskanie zawodu lub funkcji określa konkretną zmianę między pozycją wyjściową w 1966 r., a pozycją w 1972 r. Różnice w wysokości zarobków i częstotliwość przegrupowań określają rozmiary awansu finansowego.

Jako miernik awansu zawodowego przyjmujemy: a) uzyskanie zawodu, b) uzyskanie funkcji, c) wzrost zarobków o ponad 4 zł na godz., d) częstotliwość przegrupowań trzy razy i więcej w okresie 6-ciu lat.

Z analizy danych dotyczących zmian w pozycji zawodowej wynika, że awans w postaci uzyskania zawodu i stanowiska w zawodzie stał się w największej mierze udziałem pracowników „Petrobudowy”, gdzie osiągnęła go grupa 43,2% pracowników oraz FMŻ — 33,0% badanych. Awans polegający na uzyskaniu funkcji był udziałem pracowników MZRIp, gdzie osiągnęło go 38,5% pracowników. Wzrost zarobków o ponad 4 zł na godzinę i częstotliwość awansu wynosząca w ciągu okresu badanego trzy i więcej razy była także udziałem pracowników MZRIp, gdzie odpowiednio grupy wynosiły: a) w przypadku zarobków 44%, b) w przypadku przegrupowań 70,5%. Wzrost zarobków o ponad 4 zł na godzinę jest najmniejszy wśród pracowników „Petrobudowy”, a grupa osób, która go osiągnęła wynosi 9,9%. W zakładzie tym najliczniejszą grupę stanowili pracownicy, którzy osiągnęli wzrost zarobków do 2 zł na godzinę, 45,8%. Wzrost zarobków do 4 zł na godzinę był udziałem aż 78,5% pracowników badanych.

Z rozważań nad sytuacją finansową i pozycją zawodową pracowników badanych wynika:

— najkorzystniejsze warunki zarobkowania posiadali pracownicy FMŻ,

— najbardziej dynamiczny wzrost zarobków występuje w MZRIp,

— znacznie mniej korzystny i bardziej po-

wolny, a także w mniejszych rozmiarach wzrost zarobków występuje w „Petrobudowie”,

— awans w postaci uzyskania zawodu i stanowiska w zawodzie był udziałem pracowników „Petrobudowy” i FMŻ.,

— awans w postaci uzyskania funkcji był udziałem pracowników MZRIp.

Opierając się na dotychczas zaprezentowanych danych, a także na pozostałych materiałach uzyskanych z badań można stwierdzić, że istnieje ścisły związek przyczynowo-skutkowy między awansem oświatowym i zawodowym. Każde podniesienie poziomu wykształcenia szkolnego lub też ukończenie kursu daje w konsekwencji awans zawodowy czy to w formie uzyskania zawodu, wzrostu zarobków czy też uzyskania wyższej funkcji. Jednocześnie w każdej grupie wykształcenia występuje pewna liczba osób, które uzyskują awans zawodowy bez oświatowego oraz niewielka liczba osób w całej zbiorowości badanej (27), które nie uzyskały żadnego awansu.

Formy awansu pracowników w podziale na zakłady pracy

Formy awansu	Ogółem badani		MZRIp		Petrobudowa		FMŻ	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
ukończyli szkołę wyższego stopnia i uzyskali awans zawodowy	83	16,9	9	4,5	60	31,6	14	14,0
ukończyli kurs uzyskali awans zawodowy	99	20,2	45	22,5	12	6,3	42	42,0
uzyskali awans zawodowy bez oświatowego	271	55,3	138	69,0	94	49,5	39	39,0
nie uzyskali żadnego awansu	27	5,5	2	1,0	21	11,0	4	4,0
uzyskali funkcję brygadzysty, majstra, instruktora	95	19,4	77	38,5	12	6,3	6	6,0
uzyskali zawód i stanowisko w zawodzie	162	33,0	47	23,5	82	43,2	33	33,0
uzyskali awans finansowy o 4 zł i więcej na godzinę	134	27,4	88	44,0	19	9,9	27	27,0

Można więc wyodrębnić w całej badanej zbiorowości następujące formy awansu:

1. ukończyli szkołę wyższego stopnia i uzyskali awans zawodowy,
2. ukończyli kurs i uzyskali awans zawodowy,
3. uzyskali awans zawodowy bez oświatowego,
4. nie uzyskali żadnego awansu.

W badanych zakładach pracy udział pracowników w poszczególnych formach awansu jest następujący: w MZRiP największy odsetek pracowników bo 69,0% uzyskało awans zawodowy bez podniesienia poziomu wykształcenia szkolnego czy też ukończenia kursu. Następna grupa to pracownicy, którzy ukończyli kurs (22,5%) i uzyskali awans zawodowy.

W FMŻ największa grupa pracowników obejmująca 42% badanych uzyskała awans zawodowy po ukończeniu kursu a następnie grupa 39,0% uzyskała awans zawodowy bez oświatowego.

W „Petrobudowie” grupa stanowiąca 49,5% badanych uzyskała awans zawodowy bez oświatowego, ale drugą co do wielkości grupę stanowią pracownicy, którzy uzyskali awans zawodowy w wyniku podniesienia poziomu wykształcenia szkolnego i stanowi to 31,6% badanych. W tym też zakładzie występuje najliczniej grupa osób, które w ciągu 6-ciu lat nie uzyskały żadnego awansu (21 osób).

Czynnikiem decydującym o awansie oświatowym i zawodowym pracownika jest poziom wykształcenia szkolnego w momencie rozpoczęcia pracy.

Pracownicy „Petrochemii”, którzy przystąpili do pracy w roku 1966 posiadali w większości wykształcenie zawodowe, a w trakcie wykonywanej pracy kończą kursy zawodowe. Uzyskują oni wyższe funkcje (38,5%), wysoki wzrost zarobków (44% o ponad 4 zł na godzinę) w drodze bardzo licznych przegrupowań.

Pracownicy Fabryki Maszyn Żywnych osiągnęły wysoki awans oświatowy, kończą kursy zawodowe (42%) i uzyskują wysoki wzrost zarobków (27% — o ponad 4 zł na godzinę). Ich udziałem jest także w dużym stopniu uzyskanie awansu zawodowego w postaci uzyskania zawodu i stanowiska w zawodzie (33%).

Zakładem dającym największe szanse uzyskania awansu oświatowego przez pracowników jest „Petrobudowa”. W zakładzie tym 29% pracowników w okresie 6-ciu lat ukończyło szkoły zawodowe, w mniejszym stopniu kursy zawodowe (14,7%), natomiast aż 82,1% pracowników zdało egzaminy kwalifikacyjne. Przy dużych możliwościach awansu oświatowego występuje znacznie mniejsza szansa awansu zawodowego w postaci uzyskania wyższej funkcji (6,3%) i znacznego wzrostu zarobków (9,9% o ponad 4 zł). Jest to niewątpliwie wynikiem znacznie niższego poziomu wykształcenia pracowników w momencie rozpoczęcia pracy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania nad rolą zakładu pracy w kształtowaniu dróg awansu oświatowego i zawodowego pracowników, w oparciu o badania przeprowadzone w trzech płockich zakładach pracy, stwierdzić trzeba, że zachodzą tu bardzo duże różnice.

Wszystkie trzy zakłady zainteresowane są dalszą nauką swych pracowników i posiadają warunki dla ich kształcenia. We wszystkich zakładach występuje duże zainteresowanie ze strony pracowników dalszym podnoszeniem wykształcenia szkolnego i kwalifikacji zawodowych.

Mimo podobnego nastawienia i warunków kształcenia pracowników każdy z trzech zakładów pracy reprezentuje inny typ polityki zatrudnienia, kształcenia i awansowania zawodowego pracowników.

#### PRZYPISY

1. Praca zbiorowa: Elementy wiedzy o pracy ludzkiej, W-wa 1967.  
Praca zbiorowa: Człowiek i jego praca, W-wa 1971.  
J. Pietrucha: Pierwsza praca, Warszawa 1969.
2. A. Sarapata: Społeczne zadanie zakładu pracy (str. 21—24),  
w: Socjologiczne problemy przedsiębiorstwa przemysłowego, Warszawa 1965.

